

Apel o pomoc... Życie Kuby warte pół miliona....

Apel o pomoc dla Jakuba Gołębiowskiego

Życie Kuby warte pół miliona....

Wiadomość o nieuleczalnej chorobie dziecka jest dla rodziców niczym porażenie prądem. Spada nagle, jak piorun i obezwładnia. Przekreśla wszystkie plany i marzenia, a rozpoczyna walkę o najważniejsze, o życie. Na co dzień towarzyszy nam wiara w to, że nam, oraz naszym najbliższym nic złego się nie przytrafi, że choroby i wypadki dotyczą innych ludzi, ale nie nas. Tym razem jednak prośba o pomoc płynie od jednego z mieszkańców naszej gminy 19 - letniego Jakuba Gołębiowskiego.- Kuba w 2010 roku po raz pierwszy usłyszał diagnozę - ostra białaczka limfoblastyczna, wówczas leczenie przyniosło dobre rezultaty. Niestety choroba powróciła w 2014 roku. Po długiej i ciężkiej chemioterapii życie ocalił mu przeszczep od niespokrewnionego dawcy. Kontrolne badania po zakończeniu leczenia dawały nadzieję, że Kuba na dobre rozprawił się z chorobą. Powoli całe jego życie wracało do normalności. Niestety w styczniu 2018 roku stwierdzono drugą wznowę w szpiku - opowiada Romusława Gołębiowska, mama Jakuba. Obecnie Kuba jest po pierwszym cyklu chemioterapii. W przeciągu trzech najbliższych tygodni musi jednak rozpocząć terapię nierefundowanym lekiem Blinatumomab. Nie ma wątpliwości, że ludzkie życie jest bezcenne, w tym przypadku niestety „wyceniono je” na 448 tysięcy złotych, bo tyle kosztuje lek bez którego nastolatek nie ma szans na wyzdrowienie. - Życie Kuby się kończy. Żeby je uratować, w niespełna miesiąc musimy mieć 448 tysięcy złotych. Żadna chemia, żadna operacja już nie pomoże, ostatnią szansą jest nierefundowany lek Blincyto - nadmienia Kuby. Jest to kwota, która jest poza zasięgiem większości z nas, tym bardziej samotnie wychowującej Kubę, matki.

Koluszkowanie wielokrotnie udowadniał, że są wrażliwi na los innego człowieka. I tym razem tylko wspólnie możemy osiągnąć ten cel.- Kuba wygrał z rakiem dwukrotnie, może wygrać po raz kolejny, tylko musimy mu w tym pomóc. Przed Kubą całe życie, nie pozwólmy mu odejść - apeluje o pomoc dla Jakuba rodzina.